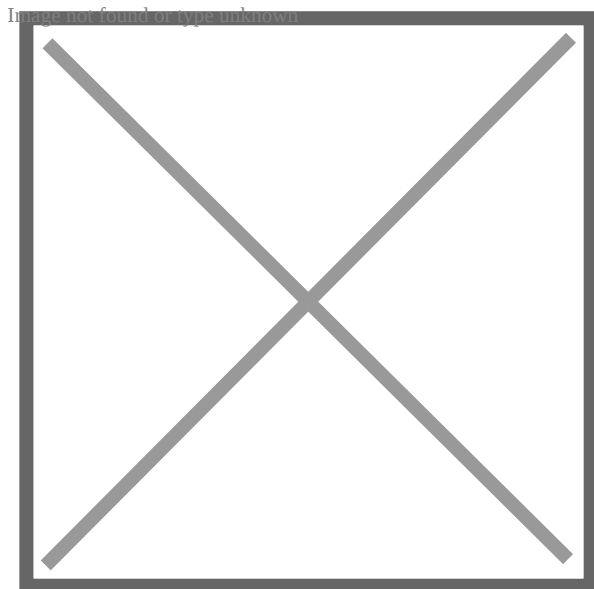


piątek, 17.02.2023

Wiejska chata: zwykły zabytek w niejednym miejscu

Chata chacie nierówna



Jadąc w inny region Polski czy za granicę lubię obserwować zabudowania wiejskie. To niby tak niewiele, ale może powiedzieć bardzo dużo o mieszkańcach. Pierwsza i najważniejsza rzecz, która rzuca się w oczy to oczywisty, ale nie zawsze uświadomiony, fakt, że wiejska chata w Małopolsce jest inna niż na Mazowszu, na Kaszubach czy w Wielkopolsce. Choć sposób budowy jest podobny, to każdy region wykształcił nieco inne cechy charakterystyczne, a ich odkrywanie może stanowić ciekawy sposób na uatrakcyjnienie ciągnącej się drogi.

Sposób budowania domu zależał od wielu czynników: od ukształtowania terenu, dostępnych materiałów, rodzaju prowadzonej gospodarki, tradycji budowlanych oraz zamożności gospodarzy. W miejscach, gdzie drzewa było pod dostatkiem stawiano chaty tylko drewniane. W okolicach, w których pojawia się

sporo kamienia to jego wykorzystywano jako uzupełnienie materiałów budowlanych. Inaczej wyglądały chaty rzemieślników, inaczej handlarzy, wyrobników, a jeszcze rolników i hodowców bydła.

Wiejska chata – konstrukcja i wygląd

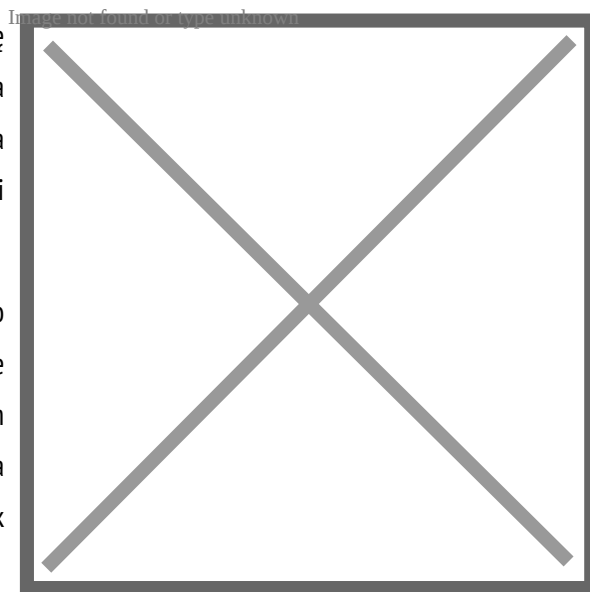
Po czym rozpoznać szacowny wiek drewnianego budynku? Po wyglądzie jego węglów. Najstarszym rodzajem konstrukcji budowlanej w całej Polsce była konstrukcja wieńcowa, inaczej zwana zrębową. Drewniane budynki budowano z bali okrągłych lub półokrągłych, które w rogach były na siebie na przemian nakładane. W najstarszych budynkach ostatki, czyli części bali wystające za węgły, miały nawet do kilkunastu centymetrów, natomiast w nowszych budynkach części te wyrównywano ze ścianami. Tego rodzaju konstrukcje najdłużej utrzymały się w Małopolsce i na Podlasiu.

Najpopularniejszym zwieńczeniem wiejskiego domu była strzecha. Na drewnianej konstrukcji dachowej układano snopki słomy tworząc w ten sposób warstwę zabezpieczającą dom przed czynnikami atmosferycznymi. W zdecydowanej większości kraju dachy pokrywano układając snopki gładko, w Małopolsce popularne było ułożenie schodkowe. Słoma była tanim i stosunkowo trwałym materiałem, który jednak należało wymieniać, co kilka lat. Zamiast słomianej strzechy niekiedy dachy pokrywano drewnianymi deseczkami, czyli gontem. Stosowano także pokrycie dachowe z łączonych materiałów – część strzechą, a część gontem.

Pokoje, korytarze i izby, czyli o podziale przestrzeni

To jak wyglądała chata wewnątrz zależało od tego, czym zajmowali się właściciele oraz od ich zamożności. Ci najbiedniejsi budowali jeden budynek dla siebie i zwierząt, co bogatsi mogli sobie pozwolić na osobne pomieszczenia na kuchnię, sypialnię czy spiżarnię. Najczęściej chaty dzielono na sień, komorę i izbę lub izby białą i czarną.

Wiejskie chaty mogły być wąskofrontowe lub szerokofrontowe – źródłem tego podziału jest umiejscowienie wejścia na węższej lub szerszej ścianie domu. Inne rozgraniczenie dzieli chałupy wiejskie na jedno- i wielotraktowe. Traktem nazywa się przedział budynku, tak więc chata jednoraktowa będzie posiadała np. jeden korytarz biegnący przez środek, dwutraktowa np. korytarz przez środek oraz ścianę dzielącą pomieszczenia biegnącą prostopadłe do korytarza.



Już sam wygląd zewnętrzny wiejskiej chaty może nam bardzo wiele o niej powiedzieć. Warto więc dobrze przyjrzeć się mijanym codziennie zabudowaniom – być może pamiętają one jeszcze czasy zaborów i mogłyby nam niejedno opowiedzieć o dawnych mieszkańcach oraz kunszcie budownictwa wiejskiego.

Ewelina Pawlik. <http://pisanezasem.pl/>